

Mosbacher żąda ułatwień dla firm z USA

28 listopada 2018

Zwłaszcza w środowisku Prawa i Sprawiedliwości zmiana właściciela stacji TVN wywołała spory entuzjazm, lecz jak dość szybko się okazało, amerykański inwestor wcale nie zamierzał zmieniać jej profilu ideologicznego i politycznego. Program jest więc wciąż krytykowany przez polską centroprawicę, która właśnie została pouczona w tej sprawie przez ambasador Stanów Zjednoczonych Georgette Mosbacher w skandalicznym liście wysłanym do premiera Mateusza Morawieckiego.

Ambasadorka USA w Polsce – Georgette Mosbacher

Sympatyzujący z obecną władzą tygodnik „Do Rzeczy” informuje, iż amerykańska dyplomatka wysłała list do szefa rządu, aby za jego pośrednictwem skomentować śledztwo dotyczące słynnego materiału TVN-u o „wafelkowym nazizmie”, dotyczące możliwości propagowania ustroju nazistowskiego przez autorów reportażu. Mosbacher miała więc poinformować, że władze Stanów Zjednoczonych nie będą tolerować krytycznych słów pod adresem dziennikarzy stacji TVN, na jakie w ostatnim czasie decydują się politycy PiS.

Gazeta twierdzi na swojej stronie internetowej, że ambasador USA w Polsce uznaje za niedopuszczalny fakt podważania wiarygodności tej stacji telewizyjnej, a krytykę dziennikarzy TVN-u nazywa wręcz atakiem na „niezależnych dziennikarzy”.

Hajlujący pracownik telewizji TVN w obronie którego stanęły USA

„Skomplikowana sprawa. Pani ambasador poczyną sobie, jakby była nie w Polsce, ale Bantustanie. I to nie jest kwestia tego, że ostatnie trzy lata amerykańskich dyplomatów nauczyły, że mogą sobie pozwolić na takie zachowanie, ale że po prostu są od lat przyzwyczajeni, że ulegamy ich naciskom” – taką wypowiedź osoby związanej z gabinetem Morawieckiego cytuje „Do

Rzeczy". Ponadto tygodnik twierdzi, iż jeden z akapitów listu Mosbacher poświęcony jest ministrowi spraw wewnętrznych i administracji Joachimowi Brudzińskiemu, który najostrzej krytykuje TVN.

W ubiegłym tygodniu amerykańska ambasador uczestniczyła z kolei w spotkaniu z grupą posłów z zespołu parlamentarnego Polska-Stany Zjednoczone, podczas którego także przestrzegała przed dalszymi pracami nad prawem mającym dokonać repolonizacji mediów.

Tymczasem ujawniono treść kolejnej części korespondencji, słanej do polskiego rządu przez amerykańską ambasador Georgette Mosbacher. Miała ona więc domagać się nie tylko zaprzestania krytyki TVN-u, lecz także wprowadzenia zmian w polskim prawie podatkowym, aby dawało ono uprzywilejowaną pozycję firmom ze Stanów Zjednoczonych. Jednocześnie działania Mosbacher mają pełne poparcie Departamentu Stanu USA, pozytywnie oceniającego jej dotychczasową aktywność w naszym kraju.

W liście od ambasadorki USA są przekreścone nazwiska polskich polityków

Wczoraj wieczorem tygodnik „Do Rzeczy” ujawnił kolejne rewelacje związane z działalnością amerykańskiej placówki dyplomatycznej. Jej szefowa miała wzywać do siebie na rozmowy przedstawicieli rządu Mateusza Morawieckiego, pracujących nad nowelizacją ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i prawnych. Anonimowe źródło cytowane przez centroprawicowe pismo podkreśla przy tym, że „pani ambasador zapraszała na spotkanie w sposób, który sprawiał wrażenie, że to bardziej polecenie służbowe”.

Mosbacher miała więc domagać się specjalnych przywilejów dla amerykańskich przedsiębiorstw, krytykując tym samym rozwiązania mające doprowadzić do płacenia takich samych podatków przez polskie i zagraniczne podmioty. Przedstawicielka rządu USA w Polsce twierdziła bowiem, iż

europeski rynek jest trudny dla firm z jej kraju, dlatego ądała między innymi dalszych przywilejów dla korporacji takich jak Uber.

Jednocześnie amerykańska ambasador moe liczyć na pełne poparcie swojego rządu. Co prawda rzecznik Departamentu Stanu Heather Nauert nie chciała komentować listu do Morawieckiego na temat stacji TVN, lecz stwierdziła, iż Mosbacher „reprezentuje nasze ideały i wartości”, dlatego cieszy się wsparciem swojego rządu, a na dodatek rzekomo posiada... polskie korzenie.

W poniedziałek tygodnik „Do Rzeczy” ujawnił informacje o liście Mosbacher do Morawieckiego, którego pełna treść została opublikowana wczoraj. Amerykańska ambasador krytykowała w nim opinie polityków partii rządzącej i ministra spraw wewnętrznych i administracji Joachima Brudzińskiego, ponieważ mieli oni dezawuować rzekomą wiarygodność dziennikarzy należącego do amerykańskiego koncernu TVN-u.

Na podstawie: Dorzeczy.pl, WP.pl

Źródło: Autonom.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net